



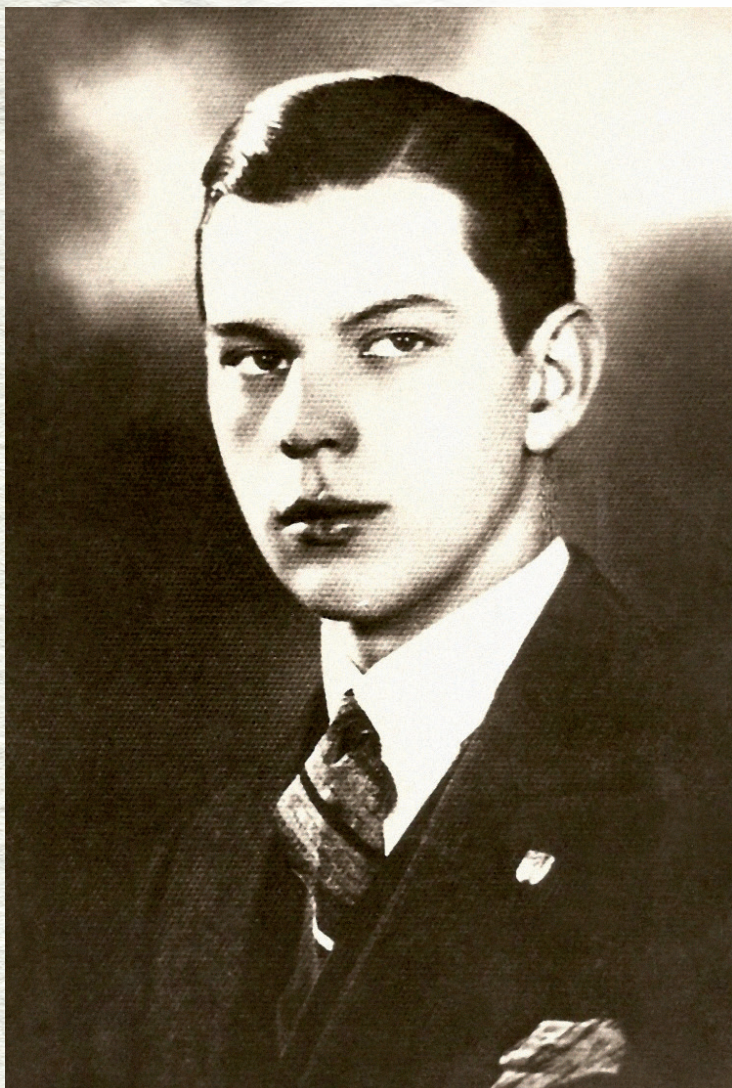
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

STANISŁAW LEON JEUTE „CEZARY”

Michał Gruszczyński



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Stanisław Jeute, lata dwudzieste XX w. (zbiory rodzinne Marka Jeute)



STANISŁAW LEON JEUTE „CEZARY”

1910–1943

„Wyobraźmy sobie 32-letniego, jednonogiego mężczyznę, o pergaminowej skórze, nagiej, bezwłosej czaszce, o ustach z powybijanymi zębami... Jednak jego oczy znamionują siłę duszy. Duszy, która wzięła na siebie **wszystkie** trudy śledztwa, **wszystkie** winy i **wszystkie** znane sobie tajemnice konspiracji...” (E. Szulc, *Sprawa Stanisława Jeute straconego w Berlinie dnia 2.2. 1943 roku [w:] W cieniu śmierci. Ewangelicy – ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej*, red. T. Wójcik, Warszawa 1970).

2 lutego 1943 r. w więzieniu Plötzensee w Berlinie w swoją ostatnią drogę wyruszył Stanisław Leon Jeute – warszawski luteranin, członek Obozu Narodowo-Radykalnego, szef Wydziału „Zachód” Oddziału II Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego i II zastępca szefa Oddziału II Komendy Głównej Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego, czyli wywiadu. Wywiadu, który podczas II wojny światowej sprawił Niemcom poważne kłopoty. Wywiadu, który był tak dobrze zorganizowany i tak bardzo skuteczny,



- że okupanci długo sądzili, że mają do czynienia z MI6 (wywiadem brytyjskim), a nie z wywiadem zorganizowanym przez „polskich podludzi”.

Dzieciństwo i młodość

Stanisław Leon Jeute urodził się 25 maja 1910 r. w Warszawie. Jego rodzicami byli prawnik i działacz społeczny parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Świętej Trójcy w Warszawie Gustaw Jeute oraz Eleonora z domu Kosińska. Miał młodszego brata Stefana i siostrę Zofię (zm. w styczniu 1944 r. na gruźlicę).

Gustaw Jeute urodził się 9 sierpnia 1878 r. w Warszawie. Jako siedemnastolatek został mianowany kancelistą Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. Po wybuchu II wojny światowej, tak jak i przed nią, pracował w Szpitalu Ewangelickim. W czasie kampanii wrześniowej służył rannym żołnierzom WP, w tym swojemu synowi Stanisławowi, a czasie okupacji udzielał pomocy żołnierzom AK i uciekającym z getta warszawskiego Żydom. Jako bliski współpracownik obrońcy polskości ks. bp. Juliusza Bursche (1862–1942) był wielokrotnie wzywany do siedziby gestapo przy al. Szucha i przesłuchiwany. W maju 1943 r. wobec akcji likwidowania Szpitala Ewangelickiego przez Niemców przewiózł do rodzinnego mieszkania przy ul. Szkolnej 8 wyposażenie pracowni bakteriologicznej, którą następnie uruchomił. Powstanie warszawskie spędził na Saskiej Kępie. Dzięki zbiegowi okoliczności uniknął rozstrzelania. Wysiedlony z domu po zajęciu Pragi przez oddziały Armii Polskiej, tułał się po okolicach Warszawy. Gdy otrzymał wiadomość o śmierci syna Stefana, ratował pozostałą przy życiu rodzinę – głównie

osierocone wnuki. Zmarł 26 czerwca 1950 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie (al. D nr 129).

Stefan Jeute urodził się 31 marca 1918 r. w Warszawie. Podobnie jak brat Stanisław, ukończył Prywatne Gimnazjum im. Mikołaja Reja Zboru Ewangelicko-Augsburskiego (1936). Podczas okupacji studiował medycynę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim oraz służył w oddziale „Czata – 49” ZWZ-AK pod ps. „Marian”. Po likwidacji przez Niemców Szpitala Ewangelickiego w maju



Stefan Jeute, lata czterdzieste XX w. (zbiory rodzinne Wojciecha Jeute)

1943 r. prowadził uruchomioną przez ojca w rodzinnym mieszkaniu przy ul. Szkolnej 8 pracownię bakteriologiczną. Podczas powstania warszawskiego walczył w stopniu kaprała podchorążego najpierw w 4. kompanii VI batalionu Wojskowej Służby Ochrony Powstania pułku „Baszta” KG AK, a następnie w kompanii wartowniczej Komendy Placu. Ciężko ranny w końcu września został pojmany przez Niemców i umieszczony w obozie jenieckim. Stąd trafił do szpitala w Skierniewicach, gdzie przeszedł operację miednicy i trzykrotną trepanację czaszki. Mimo wysiłków lekarzy zmarł 5 grudnia 1944 r. Grób Stefana Jeute znajduje się na Cmentarzu Stare Powązki w Warszawie (kwatery 151, rząd 4, grób 27). W powstaniu zginęły także jego żona Maria i córka Krystyna. Uratował się jedynie dwuletni synek Wojciech.



Stefan i Stanisław Jeute, 1929 r. (zbiory rodzinne Marka Jeute)

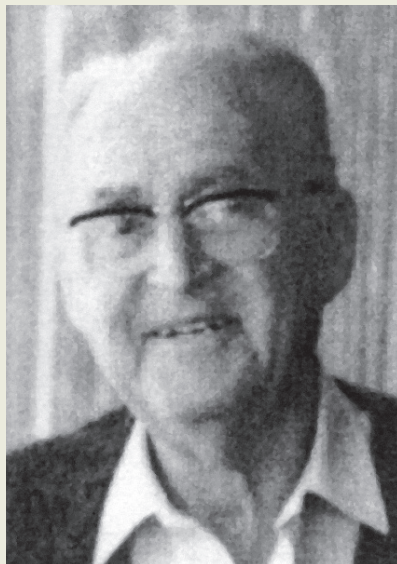


Rodzina Jeute od lewej: Stanisław, Gustaw, Eleonora i Stefan, 1935 r. (zbiory rodzinne Marka Jeute)

Stanisław uczył się w prywatnym Gimnazjum im. Mikołaja Reja Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie. Po jego ukończeniu w 1929 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie, ale naukę w niej musiał przerwać. Następnie podjął studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przystąpił wówczas do założonego w 1931 r. Akademickiego Związku Morskiego, w którym poznał Mieczysława Dukalskiego i Jerzego Padewskiego, późniejszych organizatorów Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego na Pomorzu. Jako aktywny członek AZM odniósł pewien osobisty sukces. W 1934 r. wraz

załogą słupa „Szkwał” wziął udział w nieprzewidzianym programem letniego obozu jachtowego zagranicznym wyścigu do Ystad (Szwecja), który wygrał, pokonując „kilka szwedzkich, duńskich i niemieckich konkurentów”.

27 czerwca 1935 r. Stanisław zmienił stan cywilny – ożenił się z Władysławą z domu Ekiert, wnuczką Józefa Ekierta, powstańca styczniowego. 19 listopada 1938 r. przyszedł na świat ich syn Marek. Po ślubie, zaliczywszy kilka semestrów, zrezygnował ze studiów i w 1936 r. rozpoczął pracę w firmie transportu morskiego w Gdyni (pracował w niej do wybuchu II wojny światowej), gdzie w 1938 r. wraz z rodziną osiadł na stałe. Wtedy też przystąpił do Obozu Narodowo-Radykalnego. Prawdopodobnie współpracował wówczas z Oddziałem II Wojska Polskiego, wykonując dla niego podczas służbowych rejsów do Hamburga i innych portów niemieckich różne zadania oraz obserwując na terenie Gdyni miejscowych i przyjezdnych Niemców.



Mieczysław Dukalski „Mieczysław Zapora”, „Mieczysław Pomorski” (Fot. Wikimedia Commons)



Jerzy Padlewski „Jerzy Jurowicz” (Fot. Wikimedia Commons)



Stanisław Jeute podczas rejsów, lata trzydzieste XX w. (zbiory rodzinne Marka Jeute)

Wrzesień 1939 r.

Podczas wojny obronnej Polski w 1939 r. Stanisław walczył ochotniczo na Oksywiu (obecnie dzielnica Gdyni). 13 września został ciężko ranny pociskiem działa morskiego (odniósł 20 ran na całym ciele). Następnego dnia w szpitalu polowym w Babich Dołach (obecnie również dzielnica Gdyni) przy świeczkach i bez narkozy amputowano mu lewą goleń. Po kapitulacji trafił do obozu jenieckiego. 15 września 1939 r. ze względu na zły stan zdrowia i dzięki staraniom żony, został uwolniony i przetransportowany do Warszawy, gdzie przez dłuższy czas leczył się najpierw w Szpitalu Ujazdowskim, a następnie w Szpitalu Ewangelickim. W wydanym rok później orzeczeniu Lekarskiej Komisji Inwalidzkiej lazaretu ujazdowskiego informowano o niezrośniętych bliznach

obu ud, lewego podudzia oraz stopy. Jego stan zdrowia potwierdzają też wspomnienia Stanisława Jana Siostrzonka:

„Na spotkaniu w szpitalu poznałem ppor. Stanisława Jeute ps. »Wilk«, który po odniesionych ranach w czasie obrony Gdyni i amputacji nogi leczył się jeszcze z ran pod opieką ojca, kuratora Szpitala Ewangelickiego [...]. Nie zdawałem sobie wówczas sprawy, że mam do czynienia z oficerem powiązanim już z siatką głębokiego wywiadu na III Rzeszę. Działalność jego miała zakończyć się tragicznie: aresztowany w lutym 1942 r., został rok później zgilotynowany w więzieniu berlińskim”.

Początki działalności konspiracyjnej

Po wyjściu ze szpitala Stanisław pod niezmiennym nazwiskiem zamieszkał w Warszawie, przy ul. Szkolnej 8. Jeszcze jesienią 1939 r. przystąpił do konspiracji – został zwerbowany przez ppor. rez. Witolda Gostomskiego ps. „Nałęcz”, „Hubert”, szefa Oddziału II (Wywiadowczego) Komendy Głównej Związku Jaszczurczego do tej nowo powstałej organizacji wojskowej, stawiającej sobie za cel ochronę ludności cywilnej, prowadzenie akcji dywersyjnych i sabotażowych, likwidację kolaborantów i szkolenie oddziałów wojskowych zdolnych w odpowiednim momencie stanąć do walki zarówno z III Rzeszą, jak i z ZSRS. Nazwa Związku nawiązywała do czternastowiecznego bractwa rycerskiego szlachty pruskiej, zrzeszającej się w obronie własnych interesów przed porządkami wielkiego mistrza krzyżackiego.

Jeute, działając pod pseudonimami: „Wilk”, „Cezary” i „Stach Zachodni”, rozpoczął budowę siatki placówek wywiadowczych na terenie III Rzeszy, a także na terenach polskich do niej włączonych. Pomocą służyli mu członkowie ONR i znajomi z warszawskiego ośrodka ewangelicko-augsburskiego. Na efekty ich pracy nie trzeba było długo

czekać – wiosną 1940 r. Jeute stanął na czele Wydziału „Zachód” Oddziału II KG ZJ, który miał swoje komórki wywiadowcze: w Berlinie, Brandenburgii, Monachium i Bawarii, Westfalii i Zagłębiu Ruhry, Hamburgu i Bremie, Gdańsku, na Śląsku, Pomorzu Wschodnim z Królewcem, Pomorzu Zachodnim, w Gdyni, Starogardzie Gdańskim, Poznaniu, Włocławku, Łodzi, Gnieźnie, Bydgoszczy i Żninie. Do pracy w nich udało się zwerbować Polaków wyjeżdżających na roboty do III Rzeszy, jeńców wojennych zwalnianych z obozów, Polaków wcielanych siłą do Wehrmachtu oraz ludność polską mieszkającą na terenie III Rzeszy i ziemiach polskich do niej anektowanych. Podobno siatka wywiadowcza Wydziału „Zachód” sięgała sztabu głównego niemieckiej



Parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Świętej Trójcy w Warszawie, jedno z miejsc spotkań szefostwa Wydziału „Zachód” OW ZJ, lata siedemdziesiąte XX w. (Fot. Grażyna Rutkowska/NAC)

armii. Do zadań zakonspirowanych członków wywiadu ZJ należało rozpoznanie sił i działań okupanta, wykrycie wrogów politycznych i obcej agentury w swoich szeregach oraz opracowanie planów przyszłych walk powstańczych.

Stanisław Jeute objął także stanowisko II zastępcy szefa Oddziału II KG ZJ, a w październiku 1941 r., kiedy w obrębie ZJ utworzono najpierw Komendę Ziem Zachodnich, a następnie Inspektorat Ziem Zachodnich z siedzibą w Warszawie, który w chwili klęski III Rzeszy miał koordynować działania wywiadowcze i dywersyjne w okręgach: łódzkim, pomorskim, poznańskim i śląskim, został także zastępcą szefa IZZ, por. rez. Lecha Neymana ps. „Domarat” i zastępcą szefa Okręgu Pomorze Mieczysława Dukalskiego ps. „Mieczysław Pomorski”, „Jacek”. Używał wówczas stopnia porucznika, będącego tzw. awansem czasu wojny.

Jako szef wspomnianych jednostek Jeute kontaktował się z emisariuszami i kurierami oraz z kierownikami poszczególnych placówek. Zbierał od nich zdobyte przez agentów wywiadu dane m.in. na temat dyslokacji wojsk i okrętów niemieckich, programu zbrojeń, gospodarki, a także nastrojów panujących wśród cywilów i żołnierzy wracających z frontu. Wszystkie otrzymane informacje przekazywał następnie przez łącznika Henryka Kordicza swoim przełożonym. Na ich rozkaz z kolei poszczególne meldunki wywiadowcze kierował do Oddziału II Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Chociaż Związek Jaszczurczy kwestionował prawo którejkolwiek z organizacji konspiracyjnych do wyłącznego reprezentowania spraw politycznych i wojskowych w okupowanym kraju, uznawał jednak władze RP na uchodźstwie. Ponieważ sam nie miał z nimi kontaktu, współpracował z ZWZ-AK. W zamian za przekazywane informacje Jeute otrzymywał od szefa Sekcji Zachodniej wywiadu dalekosiężnego kryptonim „Stragan” KG ZWZ-AK, Mieczysława Rutkowskiego ps. „Goszczyński” środki finansowe na dalszą działalność wywiadow-

czą ZJ. Współdziałanie wywiadów ZWZ-AK i ZJ odbywało się pod kontrolą wywiadu grupy Zakonu Narodowego Organizacji Polskiej.

Stanisław Jeute utrzymywał także kontakt z poznanym jeszcze w czasach studenckich zastępcą szefa Okręgu Pomorze IZZ Mieczysławem Dukalskim ps. „Zapora”, szefem IZZ por. rez. Lechem Neymanem ps. „Domarat” oraz komendantem głównym ZJ por. rez. Władysławem Marcinkowskim ps. „Jaxa”, „Władysław Szymkowicz”. Spotkania te odbywały się w siedzibie Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie.

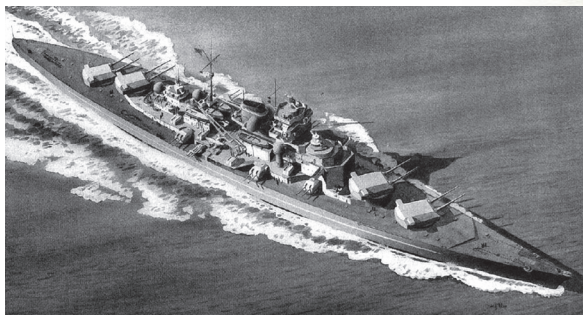
Do największych sukcesów Wydziału „Zachód” Związku Jaszczurczego można zaliczyć: zdobycie informacji o planowanym ataku III Rzeszy na Grecję i Aleksandrię w Afryce Północnej, poznanie położenia pancernika „Tirpitz” w norweskich fiordach, a także odkrycie lokalizacji tajnego ośrodka badań nad pociskami rakietowymi na Pomorzu Zachodnim (w Peenemünde na wyspie Uznam). Ponadto przechwycił on informacje o budowie niemieckich okrętów podwodnych w stoczniach w Gdyni, Gdańsku i Elblągu. Pozyskał też wszelkie dane techniczne na ich temat.



Kolumna samochodów osobowych z gen. Erwinem Rommlem wyprzedza kolumnę czołgów PzKpfw III Ausf. J na drodze morskiej Via Balbia (Afryka Północna), 1942 r. (Fot. Zwiling/NAC)

Działalność Wydziału „Zachód” polegała również na prowadzeniu akcji dywersyjnych. I tak przez podwieszenie bomby zegarowej zatopił on wraz z załogą jedną z niemieckich doświadczalnych łodzi podwodnych w gdańskim porcie. Z kolei podczas hucznej imprezy na statku pasażerskim (koszarowcu) „Monte Olivio” pod-

palił drzwi wejściowe, w wyniku czego zginęło ok. 200 Niemców. W celu rejestrowania liczby i rodzaju uszkodzeń w naprawianych niemieckich jednostkach morskich wprowadził swoich agentów do oddziału stoczni remontowej Deutsche Kiel w Gdyni, gdzie przy okazji udało mu się od-



Niemiecki pancernik „Tirpitz”, 1941 r.

(Fot. Wikimedia Commons)

naleźć pancernik „Gneisenau”, który znikł Anglikom z pola widzenia w 1942 r. Wykrył też, że w Zakładach Elektrotechnicznych w Bydgoszczy produkowane są części wyposażenia pocisków rakietowych V-1 i V-2. Pozyskał dane na temat miejsca wystrzelenia i upadku rakiet doświadczalnych V-2 oraz wykonał ich szkice z dokładnymi wymiarami. Ponadto w latach 1940–1943 Wydział „Zachód” kolportował na tereny przedwojennej Rzeszy prasę podziemną i materiały propagandowe, przewożąc je w skrytkach w wagonach kolejowych.

Działania wywiadu ZJ były otoczone głęboką tajemnicą i nawet dziś trudno jest jednoznacznie wskazać, kto brał w nich udział. Wiadomo jedynie, że stali za nimi właśnie członkowie Wydziału „Zachód” ze Stanisławem Jeute na czele.

Oprócz Wydziału „Zachód” w Oddziale II Związku Jaszczurczego działał także wydział propagandowy pod dowództwem Władysława Pawłowskiego oraz wydział legalizacyjny pod kierownictwem Zygmunta Łady. Ta ostatnia komórka zajmowała się sporządzaniem fałszywych dowodów tożsamości i innych dokumentów wymaganych na terenach III Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, które ułatwiały kurierom i członkom ZJ poruszanie się po III Rzeszy i ziemiach przez nią okupowanych.

Reakcja Niemców

Działalność Wydziału „Zachód” spowodowała kontrakcję ze strony Niemców. Jeszcze jesienią 1940 r. utworzyli oni w ramach gestapo specjalny oddział tzw. Sonderkommando ZJ, którego celem było zlikwidowanie konspiracyjnej organizacji. Jego działalność już na początku 1942 r. doprowadziła do rozpracowania siatki wywiadowczej ZJ na terenie III Rzeszy i włączonych do niej ziemiach polskich.

25 lutego 1942 r. w Warszawie wraz z grupą najbliższych współpracowników oraz ojcem (zwolnionym po miesiącu) i żoną (zwolnioną 28 kwietnia tr.) został aresztowany Stanisław Jeute. Najpierw trafił na Pawiak, potem do więzienia śledczego gestapo przy Alexanderplatz w Berlinie (tam otrzymał kryptonim „000/44” i izolatkę), a następnie do więzienia wojennego w Alt-Moabit w Berlinie (nr 3339 i izolatka nr 395), gdzie poddano go niezwykle brutalnemu śledztwu (prowadzonego często również nocą). Metody stosowane przez Niemców potwierdziła współoskarżona w procesie łączniczka na Pomorzu Maria Gostomska ps. „Gosia”, „Biedronka”, działająca w konspiracji jako Margarete Fischer (z rozkazu Stanisława Jeute przyjeżdżała na Wybrzeże do rodziny Hensłów, Stanisława Lesikowskiego, a także do Marii Rost z Polskiej Armii Powstania):

„Ze Staszkiem spotkałam się podczas konfrontacji w Berlinie. W pierwszym momencie go nie poznałam; tak był potwornie zmizerowany, z zapadniętymi policzkami i ustami; miał wybite wszystkie zęby. Zostały z niego tylko jego świetliste, pełne wyrazu oczy. Widziałam, jak przesłuchujący z wielką pasją wytrącił Staszкови kule i leżącego bił i kopał”.

Mimo tortur Stanisław zachował postawę niezłomną. W grypsie z 2 lipca 1942 r. łącznik na linii Warszawa–Pomorze, Zenon Narojek napisał do swej narzeczonej Haliny Skarżyńskiej:

„Idź w Warszawie do p[ani] Jeute – Szkolna 8, żony Stanisława Jeute, tego bez stopy i powiedz, że Stach trzyma się pierwszorzędnie, ma dobre i jasne myśli na przyszłość i żyje nadzieją w Boga i dotąd jeszcze nikt Go nie widział załamanego, ani Niemcy, ani Polacy. Pomimo, że ma najcięższe oskarżenie i w najtrudniejszym jest położeniu, innym pomaga, pociesza czy to moralnie, czy materialnie. Jestem z Nim na braterskiej stopie, tak sobie przypadliśmy do serca jak bracia, pomimo że jesteśmy osobno. Ale zawsze znajdzie się sposobność spotkania. Było ich już dobrych kilka i mogę to wszystko o Nim powiedzieć. Tęskni bardzo za synem [...]”.

W przedsiönku gilotyny

W listopadzie 1942 r. rozpoczął się proces członków komórki wywiadowczej ZJ przed Sądem Wojennym III Rzeszy (Reichskriegsgericht). W jego wyniku 4 grudnia 1942 r. Stanisława Jeute skazano na karę śmierci „za szpiegostwo w łączności ze sprzyjaniem nieprzyjacielowi i przygotowaniem zamachu”. Od wyroku Sądu Wojennego nie przysługiwało prawo apelacji. Chcąc ratować syna, matka Eleonora Jeute, wysłała za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie list z propozycją wymiany go na jednego z oficerów wywiadu niemieckiego znajdujących się w niewoli brytyjskiej. Podobno sprawa miała duże szanse powodzenia, ale Stanisław nie zgodził się na zawarcie porozumienia z Niemcami. Wyrok śmierci zatwierdzono 18 stycznia, a wykonano go 2 lutego 1943 r. w więzieniu Plötzensee w Berlinie.

Reichskriegsgericht
I. Senat.

Geheim

01786

31 Abdrucke.
P. 3-30003

StPL (HLS) I 106/42
StPL (RfL) III 163/42.

22. Jan. 1943

Note Liste 424/42

5. III. geh. 1943 Nr. 16

Im Namen

des Deutschen Volkes!

Admiral

verurteilt.

23. Jan.

In der Strafsache gegen

1. den Bankbeamten Stanislaw Leon Jeute,
 2. den Architekten Jerzy Padlewski,
 3. die ledige Schauspielerin und Grundstücksverwalterin
Henryka (Nina) Veith,
 4. die Büroangestellte und Dolmetscherin
Frau Margot Maria Gostomska geb. Fabian,
 5. den Bankbeamten Boguslaw Felix Szczepanik-Dzikowski,
- sämtlich ehemalige polnische Staatsangehörige polnischer
Volkszugehörigkeit aus Warschau,

wegen Spionage usw.

hat das Reichskriegsgericht, I. Senat, in der Sitzung vom 4. Dezember
1942, an der teilgenommen haben

als Richter:

Senatspräsident Neumann, Verhandlungsleiter,
Generalleutnant Ritter von Mann,
Generalmajor Schroth,
Oberst Röhrs,Oberkriegsgerichtsrat Eichberg,

als Vertreter der Anklage:

Oberkriegsgerichtsrat Dr. Speckhardt,

als Urkundsbeamter:

Heeresjustizinspektor Güldner,

für Recht erkannt:

1. Es werden zum Tode verurteilt:

Pierwsza strona wyroku Sądu Wojennego III Rzeszy skazującego m.in. Stanisława Jeute na karę śmierci, 22 stycznia 1943 r. (AIPN)

Przed egzekucją Stanisław Jeute napisał listy pożegnalne do żony, syna i rodziców.

Kochanie moje!

A więc ostatni raz tulę Cię do serca, polecam Boskiej opiece i błagam Cię, panuj nad sobą i całą swą miłość, jaką dla mnie czułaś, daj Marczkowi. Już jest tak daleko. Jest przy mnie tu miejscowy pastor, co jest dla mnie wielką pociechą. Za chwilę przystąpię do Komunii św. Sił mam dosyć. Droga moja, cóż mogę Ci napisać prócz tego, co w dotychczasowych listach pisałem. Odchodzę spokojny o Marusia, spokojny i o Ciebie. Wiem, że obydwie rodziny otoczą Cię sercem i opieką i lepszą przyszłość zgotują. W ostatnich tych chwilach całym sercem jestem przy Was i pragnąłbym, aby mój spokój i Wam się udzielił. Bóg tak chciał. Jeszcze raz powtarzam, co już pisałem. W sprawiedliwość Jego wyroków musicie wierzyć!

Aduś kochana! Moją Biblię schowaj dla Marczka. Poza tym żadnych specjalnych życzeń nie mam i sędzę, że jest bezcelowe zbyt wiele słów pisać, słów, które w obecnej chwili tak pusto brzmią.

Kochana i jeszcze raz kochana! Tylko te słowa coś znaczą i tylko to ma wartość. Żonuś, czuwaj nad Marczkiem! Boże! Tak pragnę, abyś miała dość siły i mocy. W mojej ostatniej rozmowie z Bogiem będę błagał o siły dla Ciebie i o Jego święte błogosławieństwo dla Was wszystkich.

Jeszcze raz tulę Cię do serca i całuję serdecznie i zostawiam z Bogiem

Stach

Synku mój mały! Bądź prawym! Gdy po latach Matka Twa te słowa Ci powtórzy i może nawet kartki pokaże, pamiętaj Synku, to jest mój testament dla Ciebie. Bądź prawym! W tych słowach zamykam całą moją miłość, jaką od pierwszych Twych dni dla Ciebie miałem i którą ze sobą zabieram. Twoja Matka powie Ci dużo o tej miłości, Synku! Bądź prawym!

Twój Ojciec

Mateńko kochana! Ojciec mój drogi Proszę Boga, aby Wam dał siłę i opieką swą w tej ciężkiej chwili i na przyszłość otoczył. Matuś pamiętaj na słowa swe własne. Bądź tak dzielna i spokojna, tak jak ja jestem w tej chwili. W liście do Adki pisałem już, że miejscowy pastor jest przy mnie i do końca przy mnie zostanie. Jest to dla mnie dużą pociechą. Za chwilę przystąpię do Komunii św. I w tej chwili będę tak przy Was wszystkich, jak Wy przy mnie byliście w dzień nowego roku! Serce syna zostaje przy Was na zawsze. Waszego syna!

Stach

PS

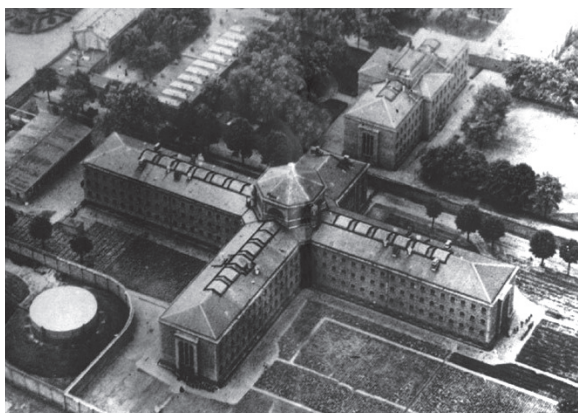
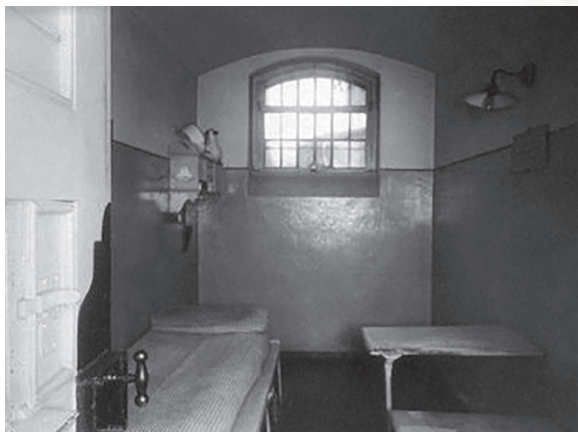
Pozostałej Rodzinie przesyłam również moje myśli, uczucia i serce. Pamiętajcie drodzy, że zostaje Mareczek i Ada! Jeśli mnie kochacie, słowa testamentu Wam przekazuję: ich dwoje! Drodzy moi, żegnam Was

Stach

Żona Stanisława Władysława o dacie i sentencji wyroku, skazującego jej męża na karę śmierci, dacie potwierdzenia wyroku oraz o jego wykonaniu została powiadomiona pismem kancelarii Sądu Wojennego z dnia 19 lutego 1943 r.

Postawa, którą przyjął Stanisław Jeute w śledztwie, czyli wzięcie na siebie całej winy, przyniosło pewne rezultaty: z czterech osób sądzonych

Wnętrze celi więzienia
w Alt-Moabit w Berlinie,
lata dwudzieste XX w. (Fot. NAC)



Więzienie Plötzensee w Berlinie,
lata trzydzieste XX w.
(Fot. Forum)

razem z nim dwie otrzymały karę śmierci: sekretarz Jerzy Padlewski ps. „Jerzy Turowicz”, „Jerzy”, „Jurewicz” i przechowująca materiały Nina Veith, a pozostałe dwie: Bogusław Feliks Szczepanik-Dzikowski i Maria Gostomska – odpowiednio trzech i czterech lat obostrzonego obozu karnego.

Od początku działania Sonderkommando ZJ do kwietnia 1942 r. Niemcy zatrzymali łącznie 90 członków wywiadu ZJ. Do połowy 1943 r. Sąd Wojenny II Rzeszy wydał w ich sprawie 22 wyroki, w których 40 osób zostało skazanych na karę śmierci. Mocno osłabiony wywiad ZJ

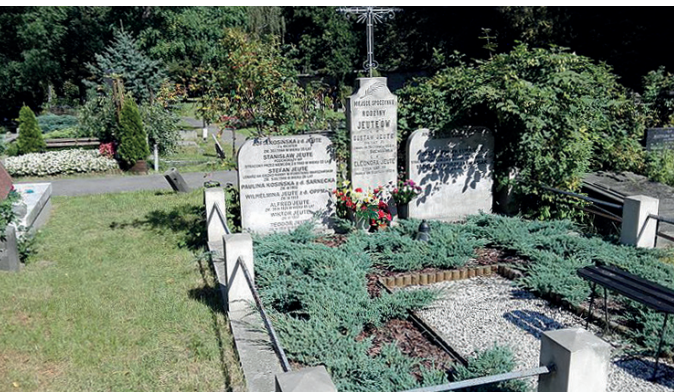


Niemiecki kat państwowy
Johann Reichhart, wykonawca
wyroku na Stanisławie Jeute,
lata czterdzieste XX w.
(Fot. Forum)

działał jednak dalej. Nadal przekazywał, choć na nieco mniejszą skalę, wiele cennych wiadomości za pośrednictwem ZWZ-AK do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie.

Upamiętnienie

Symboliczny grób Stanisława Leona Jeute znajduje się na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie (al. D nr 129). Pośmiertnie został odznaczony: trzykrotnie Medalem Wojska (Londyn 1948), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1949), Krzyżem Armii Krajowej (Londyn 1984) i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2011).



Grób rodziny Jeute na warszawskim Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, zdjęcie współczesne (Fot. Krzysztof Machocki/Wikimedia Commons)

Nazwiska agentów Wydziału „Zachód” w tym jego dowódcy umieszczone są na tablicy pamiątkowej, znajdującej się w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku. Postać Jeutego przywołują autorzy opracowań na temat dziejów podziemia narodowego czasów II wojny światowej. Pojawiła się ona też w bestsellerowej powieści historycznej *Legion Elżbiety Cherezińskiej*, traktującej o losach Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. Poza tym Stanisław Jeute nie doczekał się upamiętnienia. Mimo zasług, ciągle nie istnieje w szerszej świadomości historycznej społeczeństwa polskiego.



Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, zdjęcie współczesne (Fot. Marek Jeute)

Bibliografia

- Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego
Stanisław Jeute,teczka personalna nr 180
Rozkazy Dienne Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie – rok 1930

- Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997.
- Głowacki W., *Wspaniały świat żeglarstwa*, Gdańsk 1972.
- Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski 1939–1945. Słownik biograficzny 1939–1945*, t. 1, red. A. Janowska, Warszawa 2007.
- Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski w latach drugiej wojny światowej. Wspomnienia i relacje*, red. A. Janowska, Warszawa 1997.
- Komorowski K., *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Kryśka-Karski T., *Straty Korpusu Oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991.
- Marcinkowski W. „Jaxa”, *Wspomnienia 1934–1945*, Warszawa 1998.
- Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, t. 1, red. L. Żebrowski, Warszawa 1994.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Smolarz S., *Związek Jaszczurczy – Narodowe Siły Zbrojne. Z kart historii Wywiadu „Zachód”, „Szczerbiec”* 2003, R. 14, nr 12.
- Szulc E., *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Zmarli i ich Rodziny*, Warszawa 1989.
- Szulc E., *Sprawa Stanisława Jeute straconego w Berlinie dnia 2.2. 1943 roku [w:] W cieniu śmierci. Ewangelicy – ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej*, red. T. Wójcik, Warszawa 1970.
- „Zeszyty do Historii Narodowych Sił Zbrojnych” (Chicago) 1961, z. 1.

OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”



1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębniak, *Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, Маріуш Заруський
22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*

27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Marek Gałęzowski, *Józef Panaś*
60. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
61. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
62. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
63. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*